

Wywiad

Aktorstwo w szkole

Z p. Katarzyną Bargielowską, aktorką, rozmawiają
uczniowie klasy 1h: Mateusz Walczuk i Jakub Stykowski

Dlaczego podjęła Pani pracę aktorską z młodzieżą naszego liceum?

Można powiedzieć, że trochę przez przypadek. Kiedyś mieszkałam w miejscu, gdzie okna mojego mieszkania wychodziły właśnie na to liceum, więc chyba trochę z sentymentu do miejsca... postanowiłam „tu wrócić”... Kilka razy w okolicach tego liceum zdarzyło mi się także mieć plany filmowe, a więc po prostu... oswoiłam ten teren. Wiedziałam też, że jest to liceum z językiem hiszpańskim i dlatego pomyślałam, że może jest ono inne - otwarte na nowe pomysły różnego rodzaju, w tym na sztukę, co nie jest czymś oczywistym w przypadku liceów.

Czym się Pani jeszcze zajmuje? Czy bierze Pani udział w spektaklach teatralnych?

W obecnej chwili nie jestem na etacie w teatrze. W teatrze pracowałam po ukończeniu szkoły aktorskiej w Krakowie. Był to Teatr STU. Brałam również udział w międzynarodowych projektach teatralnych w teatrach w Łodzi. Parę razy grałam w telewizyjnych spektaklach teatralnych... Ukończy-

łam łódzką filmówkę. Tak się stało w moim życiu, że jestem głównie aktorką filmową, lubię kamerę... nawet tworząc spektakle ciągnie mnie w kierunku łączenia filmu z teatrem. Ukończyłam także studia podyplomowe, które dały mi możliwość uczenia aktorstwa i właśnie ucząc odkryłam, że sprawia mi to ogromną radość. Bardzo lubię tworzyć spektakle i mogę powiedzieć, że stało się to moją drugą pasją po aktorstwie filmowym. Poza pracą z młodzieżą pracuję także przygotowując spektakle z amatorami w wieku od 14 do 85 lat. Spektakle autorskie... multimedialne... Prowadzę też warsztaty teatralne: 1 dla pasjonatów aktorstwa; 2 przygotowujące na wydział aktorski; 3 dla kobiet. - rozwój przez sztukę.

Jak Pani ocenia własną karierę aktorską?

Słowo "kariera" - nie do końca wiem co znaczy... Ale praca, praca aktorska - tak. Z pewnością chciałabym więcej grać w filmach, grać w produkcjach, które są ciekawsze niż większość tych pokazywanych obecnie w telewizji polskiej.

W moim życiu zdarzyło mi się uczestniczyć w kilku cieka-

wych przedsięwzięciach... spotkać ineresujących twórców... bo film to też przygoda... fragment podróży. Nie będę w tym oryginalna, ale chciałabym grać ciekawe historie.. Interesują mnie bardzo prace przy dyplomach, praca z młodymi ludźmi, ponieważ zazwyczaj rodzi się z tego coś interesującego... No i koprodukcje, tak... chciałabym, żeby tej pracy było więcej.

Czy według Pani zawód aktora jest łatwy czy trudny do wykonywania w obecnych czasach?

Nie jest zawodem prostym, ale na pewno pięknym. Nie jest prosty, gdyż czasy, w których żyjemy też nie są proste. Jest ogromny nacisk na komercję i szybkie zaspokojenie gustów społecznych. Aktor, któremu o coś chodzi, musi odnaleźć swoją drogę, żeby w tym wszystkim zachować swoje „ja” i równocześnie wykonywać swój zawód, rozwijać się i robić to, co kocha. Tak naprawdę jest to bardzo trudne. Często człowiek idąc do szkoły aktorskiej jest idealistą, pasjonatem, a potem okazuje się, że nie jest do końca tak, jak sobie wymarzył.

Dokończenie na s. 4

Aktorstwo...

Dokończenie ze s. 3

Jest to trudny zawód ze względów psychicznych. Trzeba mieć skórę słonia – by ochronić swą wrażliwość, bo to na bazie swojej wrażliwości pracuje się w większości przypadków. Zdobywanie warsztatu jest konieczne – umacnia, chroni... ale nadal nie czyni z aktorstwa prostego zawodu...

Gdybym miała wybierać jeszcze raz... wybrałabym... aktorstwo

Jaki powinien być aktor? Czy powinien brać pod uwagę normy moralne?

Aktor powinien być zawodowcem i powinien umieć znaleźć się w każdej roli... jesteśmy trochę do wynajęcia. Ale są wyzwania, w które niekoniecznie musimy wchodzić, jeżeli one kolidują z naszym światopoglądem, wartościami. Nie jest tak, że cel uświęca środki, albo że będziemy realizować czyjąś wizję, bo zarabiamy na tym pieniądzu, podczas gdy ta wizja jest tak naprawdę sprzeczna z czymś dla nas ważnym. Myślę, że my sami powinniśmy dążyć do tego, żeby nie było rozdźwię-

ku pomiędzy naszym światopoglądem, a tym co robimy. Ważne jest jakiej sprawie służy my danym przedsięwzięciem – a nie do końca jaką w nim gramy rolę aktorską.

Aktor powinien wiarygodny, wrażliwy, utalentowany, inteligentny... zdający sobie sprawę z tego, że aktorstwo jest zawodem... służebnym...

Dlaczego warto wstąpić do koła teatralnego, które Pani w naszej szkole prowadzi?

Z wielu powodów. Zauważyłam, że jest to jedna z form odciążających, tutaj można oderwać się od szkoły, odreagować. Na tych zajęciach prowadzę również ćwiczenia relaksacyjne, są one czymś bardzo ważnym, a niedocenionym w normalnym życiu.

Zajęcia aktorskie z pewnością również uczą współpracy. Jest ona niezbędna przy tworzeniu spektaklu. Mam wrażenie, że szkoła dzisiaj nie przykładła należytej wagi do wyrobienia w młodzieży tej umiejętności. Indywidualny pęd „po swoje” stał się normą.

Te zajęcia uczą współodpowiedzialności i wspólnego tworzenia.

Poza tym, wszystkie formy artystyczne służą także lepszemu kontaktowi z samym sobą, uruchamiają kreatywność, ekspresję. W aktorstwie dodatkowo praca z ciałem, świadomość ciała jest bardzo ważna, a to w rezultacie uczy autoprezentacji, pewności siebie.

Przyglądałam się od jakiegoś czasu szkołom i zauważyłam, że jest mało miejsc, w których kładzie się nacisk na rozwój przez sztukę... Program kształtowania młodego człowieka powinien być oparty o triadę: wiedza – wychowanie fizyczne – sztuka... Po to by zachować harmonię rozwoju...

Myślę też, że warto uczestniczyć w tych zajęciach, bo dają one szansę na nowe doświadczenia, które można wykorzystać potem...

Jakie jest Pani hobby?

Moim hobby są podróże i tworzenie spektakli. Najbardziej odpoczywam właśnie podróżując. Jest to takie odkrywanie siebie w innych warunkach, ale także odkrywanie innych ludzi. Jestem takim wędrownikiem... no i oczywiście... zabieram ze sobą kamerę...

Dziękujemy za rozmowę

Cóż nam...

Dokończenie ze s. 2

Jezus jest w tej wspólnoty obecny, jest nią i pragnie, aby ludzie

uczestniczyli w jej życiu. Jest to wskazówka, droga, aby osiągnąć zbawienie. Bóg przemawia do nas poprzez Kościół, poucza nas, przebacza nam grzechy tak, te poważne, jaki i te, które popełniamy nieświadomo-

mie każdego dnia. Wreszcie, co najważniejsze, Bóg uświęca nas i wskazuje ścieżkę życia, którą powinniśmy podążać, aby osiągnąć życie wieczne.

Katarzyna Sobótka, kl. 3a